

~Відновлення справедливості - нова парадигма польського кримінального права? ~

~Sprawiedliwość restaurująca¹ - nowy paradygmat polskiego prawa karnego? ~

Хороманська А. (Choromańska A.), викладач Інституту права та управління Вищої школи поліції в м. Щитно (Республіка Польща), магістр права, підкомісар поліції

У статті розглядається дискусійна та водночас філософська тема відновлення справедливості у польському кримінальному законодавстві. Розглянуто понятійний апарат у досліджуваній сфері, проаналізовано основні тенденції розвитку кримінального законодавства в Польщі.

Kryzys polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz związane z nim poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu mediacja oraz inne alternatywne metody rozwiązywania sporów sądowych powinny stać się jego częścią, czynią aktualną potrzebę dyskusji, na ten temat, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej. Zaległości sądów w rozstrzyganiu spraw, rosnące koszty postępowań, a także stosunkowa nietrwałość rozstrzygnięć to tylko niektóre «bolączki» organizacyjne i finansowe wymiaru sprawiedliwości. Wraz ze wzrostem autonomii i dyferencjacji społeczeństwa oraz natężenia relacji międzyludzkich omnipotencja sądów w zakresie rozstrzygania wszelkich

¹ W literaturze przedmiotu zazwyczaj używa się określenia „sprawiedliwość naprawcza”, bądź „sprawiedliwość restytutywna”, czy też „sprawiedliwość kompensacyjna” i „zadośćuczynieniowa”. Pamiętać jednakże należy, iż badacze problematyki dokonali zapożyczenia z literatury angielskojęzycznej, wskutek czego dokonano praktycznie dosłownego tłumaczenia zwrotu *restorative justice*. Z propozycji określeń bardziej starannych i precyzyjnych wskazać raczej należy: „naprawczy system reakcji na przestępstwo”, bądź właśnie „sprawiedliwość restaurująca”.

sporów społecznych wydaje się co najmniej nieuzasadniona, by nie rzec dyskusyjna. Roszczenia państwa do kompleksowej i zupełnej regulacji życia społecznego, a w konsekwencji autorytatywny charakter decyzji organów władzy sprawia, że sprawy sporne bywają zakończone wyłącznie w aspekcie formalnym. Wśród innych słabości sądowego wymiaru sprawiedliwości H. Duszka-Jakimko oraz M. Haczkowska wskazują nadmierny formalizm procesu sądowego, nieadekwatność a nawet brak odpowiednich instrumentów klasycznego procesu sądowego mogących służyć rozstrzyganiu konfliktów typowych dla obecnych stosunków społecznych [1].

Ogólny kryzys polskiego sądownictwa sprawia, że szybkość, sprawność, niezawodność i efektywność postępowania przed sądami pozostaje jedynie w sferze postulatów i niezrealizowanych założeń. Zatem w sytuacji, gdy słaba kondycja wymiaru sprawiedliwości stoi w sprzeczności z prawami i oczekiwaniami obywatela w demokratycznym państwie, niezbędnym jest szukanie nowych sposobów rozwiązywania sporów, które odpowiadałyby na potrzeby współczesnego społeczeństwa. Nie dziwi zatem, że rozwój obecnych systemów prawa karnego od ponad dwudziestu lat charakteryzuje się stopniowym przemodelowywaniem koncepcji opartych na odwecie lub resocjalizacji, bądź systemów łączących obie te filozofie poprzez ich rozszerzanie o elementy sprawiedliwości naprawczej [2]. Ma to związek nie tylko z kryzysem kary pozbawienia wolności jako tradycyjnej reakcji na przestępstwo, ale przede wszystkim z dostrzeżeniem pokrzywdzonego, jego potrzeb oraz poszukiwaniem sposobu na złagodzenie zjawiska wtórnej wiktymizacji [3], a być może nawet uniknięcia jej w ogóle. Pojawienie się w szczególności mediacji w postępowaniu karnym stanowi pokłosie proceduralnego usankcjonowania znoszenia skutków pokrzywdzenia przestępstwem. Jak słusznie bowiem podnosi D. Wójcik «Sprawiedliwość naprawcza zakwestionowała dwa podstawowe paradygmaty wymiaru sprawiedliwości karnej: 1) przestępstwo jest >wystąpieniem przeciwko władzy, przeciwko

państwu, które ma wyłączność rozstrzygania sporów prawnokarnych< oraz 2) reakcją na przestępstwo ma być dolegliwość w postaci kary» [4]. Zestawienie różnic pomiędzy obydwooma modelami reakcji na przestępstwo dokonane przez autorkę podkreśla, jak bardzo tradycyjny system wymiaru sprawiedliwości nie przystaje do oczekiwań społecznych [4]:

Sprawiedliwość karna retrybutywna	Sprawiedliwość naprawcza
system oparty na filozofii cierpienia i dolegliwości	system oparty na filozofii pomocy, wsparcia i naprawienia szkody
nadrzędnym celem jest ustalenie sprawcy, jego winy	najważniejsze jest rozwiązanie konfliktu, sporu
potrzeby stron są bagatelizowane i marginalizowane	potrzeby stron stanowią priorytet, są najważniejsze
cierpienia pokrzywdzonego i jego emocje nie mają znaczenia, nie są brane pod uwagę	cierpienie pokrzywdzonego jest bardzo ważne
funkcjonariusze organów państwa są aktywni, sprawca może pozostać bierny	sprawca i pokrzywdzony uczestniczą czynnie i aktywnie w rozwiązywaniu sporu
organ procesowy rozstrzyga, jak ukarać sprawcę	sprawca i pokrzywdzony aktywnie uczestniczą w rozwiązaniu sprawy

Podkreślić wypada, że zaprezentowane porównanie założeń reakcji retrybutywnej i naprawczej², nie ma na celu

² Podkreślić trzeba, że sprawiedliwość naprawcza nie stanowi jednolitej koncepcji. Pod nazwą tą funkcjonują różnorodne programy, praktyki i formuły, mające swe źródło w różnorodnych kulturach prawnych. Na gruncie prawa polskiego nie podjęto się nawet próby stworzenia modelowych założeń tej koncepcji, co mnoży wątpliwości i niejednokrotnie stanowi podstawę jej deprecjonowania.

ich konkurencyjnego zestawienia. Takie bowiem, z uwagi chociażby na niezdolność samodzielnego funkcjonowania sprawiedliwości naprawczej na zasadzie wyparcia klasycznego modelu procedowania, jest formalnie nie uzasadnione. Tym bardziej, że *primo* – przedstawia skrajne koncepcje, *secundo* – nawet zwolennicy sprawiedliwości restytuującej przyznają, że nie stanowi środka możliwego do zastosowania w każdej sytuacji (np. strony nie chcą podejmować rokowań, przestępstwo «bez ofiary», przestępstwo o bardzo wysokim ciężarze gatunkowym).

Mediacja, uznawana jest w literaturze przedmiotu, za instytucję sztandarową dla sprawiedliwości restytuującej. Jak określa to N. Christie, pozwala ona na – przynajmniej po części – zwrócenie stronom ukradzionego przez państwo konfliktu karnego. Autor przekonując do swojej tezy nawołuje: «Szukaj sposobów alternatywnych wobec kar, a nie tylko kar alternatywnych. Często reakcja w ogóle nie jest konieczna; zarówno przestępca, jak i otoczenie wiedzą, że postępek był zły. (...) Niech więc przestępstwo stanie się punktem wyjścia prawdziwego dialogu, a nie równie niezdarnej odpowiedzi udzielonej w postaci miarki cierpienia. Systemy społeczne muszą być tak zbudowane, aby dialog był możliwy» [5]. J. Cosedine dodaje, że sprawiedliwość naprawcza to «filozofia, która karanie zastępuje pojednaniem, zemstę na sprawcach – pomocą dla ofiar, alienację i nieczulość – wspólnotą i zjednoczeniem, negatywizm i destrukcję – naprawą, przebaczeniem i łaską» [6]. Mediacja jest zatem wyrazem przemiany, którą dobrze odzwierciedla popularne już obecnie sformułowanie «od polityki zorientowanej na przestępstwo do polityki zorientowanej na ofiarę» [7].

Co ważne, idea sprawiedliwości restytuującej daleka jest od puszczania w niepamięć faktu zaistnienia przestępnego czynu. Sprawca musi bowiem zostać pociągnięty do odpowiedzialności za czyn, którego się dopuścił i za szkodę, którą wyrządził pokrzywdzonemu. Aczkolwiek działanie to powinno mieć charakter konstruktywny, wspierający

faktyczny progres sprawy (zwiększenie odpowiedzialności za skutki czynu i zadośćuczynienie pokrzywdzonemu za wyrządzone krzywdy i szkody).

Na marginesie czynionych tu rozważań warto nadmienić, iż rozwój alternatywnych metod rozwiązywania sporów sądowych, w tym także i mediacji, jak proponuje A. Jakubiak-Mironczuk, rozpatrywać trzeba w trzech modelach:

- kulturowo uwarunkowanej preferencji,
- ewolucji systemu prawa;
- implementacji rozwiązań, mających charakter alternatywnych form rozwiązywania sporów, tzw. ADR z innych systemów prawa [8].

Nie ulega wątpliwości, iż na gruncie polskim mamy do czynienia z rozwojem form ADR w ramach modelu implementacji, przy kreatywnym wsparciu organów Unii Europejskiej. Model kulturowo uwarunkowanej preferencji jest właściwy dla państw azjatyckich i społeczeństw pierwotnych, gdzie to właśnie postępowanie sądowe jest alternatywą, a nierzadko ostatecznością wobec metod, które obecnie funkcjonują pod pojęciem ADR [9]. Z kolei z modelem ewolucji systemu prawa kojarzone są głównie Stany Zjednoczone [10], gdzie doświadczenia w rozwiązywaniu sporów sięgają lat sześćdziesiątych. Inicjatywy społeczne i naukowe, a także działania organów państwa spowodowane były rozczarowaniem względem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości [11]. Wśród argumentów za koniecznością rozwoju form ADR wskazywano: odciążenie sądów, zwiększenie udziału społeczności w rozwiązywaniu konfliktu, obniżenie kosztów, zwiększenie efektywności i skuteczności rozwiązywania sporów. Ujmując rzecz inaczej: założonym efektem funkcjonowania ADR miało być tanie i szybkie postępowanie, skutkujące optymalnym i satysfakcjonującym obie strony rozwiązaniem, przy zapewnieniu stronom prawa do kreowania własnej wizji zakończenia sporu. Przy czym, proces rozwoju ADR następował dwutorowo: powstały formy ADR niejako poza powszechnym wymiarem sprawiedliwości i

zasadniczo niezwiązane z nim oraz formy akredytowane i kontrolowane przez państwo, tym samym wykorzystywane przez sądy. Drugie ze wskazanych zjawisk przyczyniło się do spowodowania sytuacji, że określenie «alternatywne» stało się nieadekwatne, tym samym spowodowało ewolucję nazewnictwa. Dziś spotkać się można z określeniami typu: *amicable* – przyjazne, *appropriate* – właściwe, *assisted* – wspomagane, czy też wreszcie *Effective Dispute Managment (EDM)* – efektywne zarządzanie sporami.

Prezentując system alternatywnych metod rozwiązywania i rozstrzygania sporów, w ich gronie bezsprzecznie wskazać można formy uregulowane w kodeksie cywilnym, kodeksie postępowania cywilnego oraz w przepisach szczególnych do wskazanych ustaw. Naturalnie największe obiekcje budzą regulacje prawa karnego ze względu na swoistość sporów karnych i sposoby ich rozstrzygania. Otóż bowiem przyjęcie formalno-materialnej definicji przestępstwa powoduje, że na gruncie prawa karnego mamy do czynienia z dualizmem sporu. Zachowanie sprawcy wyczerpujące ustawowe znamiona czynu zabronionego powoduje wystąpienie przeciwko wartościom chronionym przez państwo w sposób szczególny. W konsekwencji powstaje spór pomiędzy jednostką a państwem oraz pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym [12]. Nie jest zaskakującym zatem przyjęte rozwiązanie, że przypadki rezygnacji z wyłącznej jurysdykcji organów państwa odnoszą się do precyzyjnie dookreślonych sytuacji i podlegają skrupulatnej kontroli, zarówno merytorycznej jak i formalnej. Poza tym podkreślić trzeba, iż - przypatrując się bliżej uzasadnieniom poszczególnych nowelizacji kodeksu postępowania karnego - wdrożenie instytucji prawa karnego o cechach ADR do polskiego systemu podyktowane zostało raczej chęcią usprawnienia i przyspieszenia procesu karnego, niż realizacją wizji sprawiedliwości restytuującej. Tak obrany cel działań legislacyjnych ukształtował trzy grupy instytucji opartych na elementach konsensualnych, z których pierwsza zorientowana

na poprawienie skuteczności ścigania i karania sprawców objęła: instytucję świadka incognito (art. 184 k.p.k.), świadka koronnego (Ustawa o świadku koronnym [13]) oraz tzw. małego świadka koronnego (art. 60 § 3-4 k.k.). W grupie drugiej, której zamysł stanowiło przyspieszenie postępowania, wyszczególnić można: instytucję skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.); natomiast w trzeciej: instytucję mediacji (art. 23a k.p.k.) oraz porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym (art. 341 § 3 k.p.k.). Instytucje wskazane w ostatnim katalogu niewątpliwie ogniskują się wokół umożliwienia zadośćuczynienia interesom pokrzywdzonego.

Wprowadzenie sprawiedliwości restaurującej do polskiej procedury karnej zakładało odniesienie za jej pośrednictwem konkretnych korzyści namacalnych w kontekście ekonomiki postępowania, skrócenia czasu jego trwania, pominięcia części czynności podejmowanych w «tradycyjnym» trybie oraz ograniczenia kosztów spraw karnych.

Podejmując się usystematyzowania poruszanej kwestii przyjąć można, że u podłoża fenomenu *restorative justice* tkwią cztery podstawowe czynniki:

— przewlekłość, przeciążenie i nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości ³, które powodują konieczność poszukiwania szybszego i bezkonfliktowego załatwiania spraw;

— tendencja do odchodzenia do władczych i klasycznych zasad procedowania na rzecz większej autonomii stron i stymulowania ich aktywności;

³ Ciągące się latami postępowania karne nie są niestety rzadkością. Niekorzystne skutki takiego stanu rzeczy dotyczą praktycznie wszystkich uczestników procesu. Upływające miesiące zwiększają niebezpieczeństwo nietrafnego wyroku, w zapomnienie odchodzą ustalenia poczynione w trakcie przeprowadzanych czynności, pokrzywdzony w nieskończoność oczekuje rekompensaty, świadkowie i biegli marnotrawią swój czas, rosną koszty, a zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości ulega deprecjacji.

— recypowanie do polskich rozwiązań prawnych standardów wypracowanych na forum europejskim i międzynarodowym;

— przeorientowanie celów procesu karnego na osobę pokrzywdzonego.

Poczynione uwagi pozwalają na konstatację, iż mediacja oraz pozostałe przywołane instrumentarium karnoprocesowe, a także rozwiązania przyjęte na płaszczyźnie materialnoprawnej, nie tworzą spójnego i jednorodnego systemu środków, odpowiadającemu zamysłowi modelu *restorative justice*. Podnoszone uwagi przez E. Bieńkowską i C. Kuleszę o podejmowaniu na rzecz pokrzywdzonych działań o charakterze *sui generis* symbolicznym i pozorowanym, nastawionym na mnożenie poszczególnych form pomocy w sensie ilościowym, a nie do doskonalenia ich jakości, wydają się być wciąż żywotnymi [14]. Naturalnie podkreślić należy szereg pozytywnych zmian w tym zakresie, nie mniej jednak w pełni uprawnionym jest wniosek, iż raczej mamy do czynienia z permanentnie porządkowaną przez ustawiczny proces legislacyjny kompilacją wszelakich instytucji, które tylko w pewnym aspekcie realizują ideę sprawiedliwości restytuującej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że mediację postrzegać należy jako instytucję najbardziej hołdującą założeniom modelu *restorative justice*. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości nie może być zatem mowy o bardziej radykalnym przekształceniu procedury karnej, które mogłyby prowadzić do odrzucenia dotychczasowego modelu prawa i zmiany paradygmatu prawa karnego [14]. Nieodzowne wydaje się w tym miejscu podkreślenie, że współczesny model polskiej sprawiedliwości restytuującej w prawie karnym i jej sztandarowa instytucja w postaci mediacji stanowi uzupełnienie tradycyjnego systemu, a w niektórych przypadkach nawet wzbogacenie reakcji na przestępstwo (stworzenie różnych możliwości uczestnikom konfliktu). Pragmatyczne podejście nakazuje nie przeciwstawiać mediacji obowiązującemu modelowi sprawiedliwości, a ujmować ją

raczej jako element już istniejącego systemu, który koresponduje z celami procedury karnej. Za tak postawioną tezę przemawia ponadto fakt, iż nie dopuszczalnym jest uznanie za słuszne regulowanie sporu wynikłego na gruncie przestępstwa wyłącznie naprawieniem szkody lub zadośćuczynieniem i zastąpienie funkcji represyjnej prawa funkcją kompensacyjną, czyniąc zeń prymarny cel prawa karnego. Powinno się raczej opowiedzieć za rozwiązaniami bazującymi na racjonalnym kompromisie, który uwzględniać będzie zharmonizowanie naprawienia szkody ze współczesnymi celami prawa karnego, a także ulokowanie wewnątrz istniejącego systemu. *Ergo*, wielka rola i nad wyraz silna rola tradycyjnej jurysprudencji w polskiej kulturze prawnej, w dalszym ciągu pozostanie w dużym stopniu niezagrożona, a współistnienie tych dwóch sprawiedliwości wymaga utrzymania przewodnictwa tradycyjnego systemu.

Bibliografia:

1. Bienkowska E., Wiktymologia. Koncepcje, kierunki badań, perspektywy, Wrocław 1992.
2. Bienkowska E., Kulesza C., Jak postępować z ofiarami przestępstw? Poradnik dla praktyków, Dokumenty Rady Europy i Narodów Zjednoczonych, Białystok 1992.
3. Cosedine J., Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego, Warszawa 2004.
4. Chlebowicz M., Kotowska-Romanowska M., Problematyka mediacji z perspektywy wiktymologicznej, [w:] Pozycja ofiary w procesie karnym – standardy europejskie a prawo krajowe, T. Cielecki, J. Banac-Gutierrez, A. Suchorska, Szcztyno 2008.
5. Duszka-Jakimko H., Haczkowska M., ADR a zasada prawa do sądu w perspektywie teoretycznej i konstytucyjnej, [w:] Alternatywne formy rozwiązywania sporów w teorii i w praktyce, H. Duszka-Jakimka, S.L. Stadniczeńko (red.), Opole 2008.
6. Ehrlich S., Refleksje o dwóch prawnych kulturach: europejskiej i japońskiej, Państwo i Prawo 1987, z. 6.
7. Jakubiak-Mirończuk A., Alternatywne a sądowe rozstrzyganie sporów sądowych, Warszawa 2008.
8. Jasiński W., Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w aspekcie sytuacji procesowej podejrzanego i

pokrzywdzonego [w:] Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. XVII, Wrocław 2005.

9. Korybski A., Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA, Lublin 1993.

10. Tański A., Alternatywne, skuteczne, odpowiednie: krótki przegląd nowoczesnych metod rozwiązywania sporów [w:] Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnień, Warszawa 2003.

11. Wójcik D., Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa [w:] System prawa karnego. Zagadnienia ogólne, t. 1, A. Marek (red.), Warszawa 2010.

12. Zalewski W., Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?, Gdańsk 2006.